



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(960)**

141. posiedzenie  
Komisji Ustawodawstwa  
i Praworządności  
w dniu 22 października 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do projektu uchwały w XXV rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II.

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 55)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)*

*(Brak nagrania)*

**Senator Maria Szyszkowska:**

Projekt nie odpowiada mi z dwóch powodów. Po pierwsze, w tym projekcie pierwotnym – pierwotnym w stosunku do moich poprawek – są pewne kwestie, których Senat nie powinien przesądzać, uważam bowiem, że są one przedmiotem badań historyków i ocen historycznych. Można mieć na te sprawy takie lub inne poglądy, historycy różnie je oceniają. Uważam więc, że to nie jest nasza rola.

A po drugie, skracając, brałam pod uwagę fakt, że Senat reprezentuje społeczeństwo obywatelskie, czyli społeczeństwo zróżnicowane światopoglądowo. I gdyby uchwała pochodziła z grona wyznaniowego katolickiego, nie miałabym większych zastrzeżeń poza tym, że są tam pewne drobne powtórzenia, a w moim przekonaniu uchwała zyskuje zawsze wtedy, kiedy jest syntetyczna. Ale ponieważ nie reprezentujemy tylko katolików, reprezentujemy społeczność zróżnicowaną światopoglądowo, różnych mamy wyborców, uważam, że uchwała powinna być trochę... Stąd moja propozycja.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos?

Pan senator Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Problem sprowadza się do jednego: czy to nasze wystąpienie ma być takie formalne, czy cieplejsze? Bo to wystąpienie, które zaproponowała pani senator, jest generalnie poprawne. Przypuszczam, że gdyby Breżniew dożył tych czasów, to też wysłałby papieżowi tego rodzaju gratulacje. Ale Putin prawdopodobnie przyśle cieplejsze. No i to jest problem, który mamy rozstrzygnąć, to wszystko.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Ja protestuję przeciwko używaniu tego typu porównań przez pana senatora. Nie zasłużyłam sobie na takie uwagi. Jestem tutaj i proszę o elementarny szacunek dla moich poglądów.

---

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Ja szacunek dla poglądów Breżniewa też mam.)

Jeszcze raz protestuję przeciw takim obrażającym mnie porównaniom. Proszę nie machać ręką. Ja protestuję...

(*Senator Olga Krzyżanowska*: Ja zgłaszam się tylko do głosu, bardzo panią senator przepraszam.)

Myślałam, że to dotyczyło moich słów.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pani senator Krzyżanowska, bardzo proszę.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Ja nie jestem członkiem komisji, ale rozumiem, że wolno mi...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Oczywiście, jak każdemu senatorowi...)

Ja nie zgadzam się z jednym argumentem pani senator Szyszkowskiej. W tym projekcie, który był projektem komisji, nie ma ani słowa o chrześcijaństwie czy o katolicyzmie. Proszę dokładnie przeczytać ten tekst.

(*Senator Maria Szyszkowska*: Ja zostałam niezrozumiana.)

Przepraszam, chwileczkę. Tu praktycznie nie ma mowy o żadnej religii. Mówimy o tym, za jakie wartości, nie ma tutaj nic o wartościach chrześcijańskich, nie wspominając już o katolickich... po prostu o tym, za co czcimy papieża: za podnoszenie i propagowanie w czasie całego pontyfikatu tych ogólnoludzkich wartości, o których pani senator była uprzejma mówić. Dlatego nie bardzo rozumiem argument o różnicy światopoglądów: to pasuje do wierzących, do niewierzących, do tych ludzi, którzy te wartości cenią. Dziękuję bardzo.

Ale może jeszcze ostatnia uwaga, dość osobista. Stać było Sejm, stać było tylu różnych niewierzących ludzi na spokojne uczczenie tego wielkiego człowieka, którym jest papież, dlatego szkoda, że my tutaj, w Senacie musimy się na ten temat spierać. Naprawdę wyrażam głęboki żal z tego powodu.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Proszę bardzo, pani senator Szyszkowska, a później pan senator.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Na pewno nieco inne aniżeli w projekcie pierwotnym zredagowanie nie może, w każdym razie nie powinno być brane za wyraz obrażania osoby papieża, jest to zupełnie nieporozumienie. Ja widzę pewne braki, niedostateczne dopracowanie pod względem stylistycznym, powiedzmy, językowym. Przecież niczego nie podważam w tym moim nieco skróconym projekcie. Jeżeli mówiłam o katolikach, to chodziło mi o wyrażenie czegoś innego: że pewien nadmiar przymiotników mnie razi. Ale nie znaczy to, że skrócona wersja nie wyraża szacunku dla osoby papieża.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Tak nawiasem mówiąc, to „krzewienie pokoju” nie wydaje mi się najlepszym przykładem takiego dobrego stylu.

Proszę uprzejmie, pan senator Janowski.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Też nie jestem członkiem tej komisji.

Nikogo nie mam zamiaru urazić tym, co powiem, zresztą staram się tak od lat postępować. Jest takie powiedzenie, że niełatwo jest być prorokiem we własnym kraju. Staram się poznawać naukę papieża, czytam jego encykliki, adhortacje, listy, wsłuchuję się w to, co on mówi. On mówi do katolików, ale mówi także do protestantów, do prawosławnych, do żydów, do wyznawców buddyzmu, do wyznawców islamu. Mówi także do ateistów, nie obawia się spotkać z ludźmi, którzy myślą inaczej, wierzą inaczej.

I ja w tym tekście nie zauważyłem, Szanowna Pani Profesor, nadmiaru sformułowań religijnych, ba, wręcz ich tam nie ma. Tutaj nawet nie użyto sformułowania „religia katolicka” czy jakiegoś takiego. Ten człowiek, w moim przekonaniu, rzeczywiście najsprawiedliwiej będzie oceniony przez historię, po latach...

Ja myślę, że ta formuła pierwotna, już przepracowana przez komisję, bo taka jest prawda – ja zresztą kiedyś miałem propozycje jeszcze innych sformułowań – jest nawet nazbyt skromna. Ale ona uwzględnia całokształt tego, co chcieliśmy powiedzieć o jego szacunku dla innych ludzi, o jego postawie tak propokojowej, że wobec konfliktu irackiego nie zawahał się najmniejszym tego świata powiedzieć „nie” – myślę, że pani senator też to zauważyła – o poszanowaniu praw człowieka, prawa do pracy, prawa dzieci i młodzieży do dobrych warunków rozwoju itd. Nie chcę tego rozwijać.

I sądzę, że nasz parlament może wyrazić to przez każdą ze swoich dwóch izb. Byłbym ogromnie wdzięczny, gdyby pani senator uznała, że ten pierwotny tekst naprawdę oddaje nasze odczucia. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa pragnie zabrać głos?

Pani senator Anna Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Ja chciałabym zadać pani senator Szyszkowskiej właściwie jedno pytanie. W tym zmienionym przez panią tekście jest takie stwierdzenie: „Senat wyraża wdzięczność Jego Świątobliwości za wkład w historyczne przemiany”. A w drugim akapicie już zatwierdzonego przez komisję tekstu jest tylko o jeden przymiotnik więcej: „za znaczący wkład w historyczne przemiany”. Tymczasem pani wnosi o skreślenie całego akapitu drugiego. Poza tym ostatnie zdanie, trzeci akapit, w którym mówimy, że życzymy Jego Świątobliwości, aby jeszcze długo mógł służyć ludzkości itd., jest po prostu zwrotem kurtuazyjnym.

Dlaczego więc ma pani zastrzeżenia właśnie do tych dwóch akapitów i skraca w taki sposób cały tekst?

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Czy pani senator chce się do tego ustosunkować?  
Bardzo proszę, pani senator Szyszkowska.

**Senator Maria Szyszkowska:**

Jeśli chodzi o pierwszy fragment wymieniony przez panią senator, to właśnie jest to sprawa do dyskusji historyków. Zaproponowałam wykreślenie przymiotnika „znaczący” przy słowie „wkład” dlatego, że to podlega dyskusji i różne są na ten temat poglądy. Moje skrócenie wynika z chęci... To znaczy wydaje mi się, że ta skrócona wersja wystarczy, że oddaje ona szacunek w sposób wystarczający. A to ostatnie zdanie, ten ostatni akapit byłby bardzo trafny, gdybyśmy przesyłali tę uchwałę w imieniu jakiejś instytucji katolickiej czy stowarzyszenia katolickiego. To moje odczucie podzielają zresztą rozmaite osoby, które przychodzą do mojego biura. Mówię o osobach mających światopogląd inny aniżeli katolicki.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator.

**Senator Gerard Czaja:**

Ja...

Czy te mikrofony dobrze działają, czy nie?

*(Głos z sali: Światelka się nie palą, ale mikrofony działają.)*

Przypominam sobie naszą dyskusję na poprzednim posiedzeniu komisji, na którym obrabialiśmy – przepraszam za to określenie – trzy różne wersje odezw czy uchwał. Była w tym również i jedna moja propozycja uchwały, z której w tej przez nas proponowanej uchwale znalazł się tylko jeden fragment. Ale ja nie rozdieram szat, bo wydaje mi się, że na poprzednim posiedzeniu komisji doszliśmy do konsensusu w tej sprawie. Stąd uważam, że ten projekt uchwały jest chyba wystarczająco dopracowany w szczegółach. I dlatego, jeżeli mogę wyrazić swoje zdanie, ja już raz głosowałam za tym projektem uchwały i będę nadal za nim głosował. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.  
Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos, czy przystępujemy do głosowania?  
Pani senator Simonides.

**Senator Dorota Simonides:**

Całkiem krótko. Obserwowałam bardzo wnikliwie, bo byłam w tym czasie w szpitalu, wszystkie uroczystości związane z dwudziestopięcioleciem pontyfikatu. Widziałam na nich przedstawicieli naprawdę wszystkich religii, wszystkich światopo-

głód. Wszyscy stwierdzali, że jest to nadzwyczajny człowiek, że jest to nadzwyczajny pontyfikat, że nikt nie zrobił tyle dla praw i godności człowieka, kobiet i dzieci, dla czarnych, żółtych, dla wszystkich ras, co nasz wielki Polak. I jestem przekonana, że jeśli Senat niczego nie uchwali, to papież się z tego powodu na pewno nie obrazi. Jeżeli Sejm potrafił coś w tej sprawie uchwalić, a my jako Senat musieliśmy już zwołać ponowne zebranie, ponowne posiedzenie komisji, to pokazuje to naszą postawę, która jest, żeby nie powiedzieć ostrzej, naprawdę zastanawiająca.

I powiem szczerze, Pani Profesor, ja w ogóle nie pojmuję tych zastrzeżeń, zwłaszcza skreślenia tych dwóch akapitów. Widziałam, jakie życzenia dostał z Iranu, widziałam, jakie z Iraku – nawet z Iraku przyszły – jakie z Chin. A z Polski, z polskiego Senatu dla największego Polaka... Gorbaczow napisał telegram tej treści: „Dzięki Waszej Świątobliwości obalono system komunizmu” – dosłownie w tym brzmieniu. A my się czegoś boimy, ale ja nie wiem czego. Dziękuję.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Nie my, bo na razie to tylko pani senator Szyszkowska.

(*Senator Maria Szyszkowska:* Bardzo przepraszam, ja się niczego nie boję. To jest jedyna uwaga.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa pragnie jeszcze zabrać głos, czy głosujemy?

Pan senator Balicki, proszę bardzo.

**Senator Marek Balicki:**

Dziękuję.

Nie zamierzałem zabierać głosu, ale przysłuchując się dyskusji, zmieniłem zdanie, bo uważam, że trzeba to powiedzieć, ponieważ wszystko jest nagrywane i protokolowane.

Ja rozumiem to tak, że nie było żadnego głosu, który byłby przeciwko uchwaleniu przez Senat tej uchwały. Pojawiły się jedynie różne podejścia czy różne sposoby ujęcia tej uchwały. Było tak, że grupa wnioskodawców złożyła projekt uchwały, który był rozpatrywany przez jedną komisję, i inni senatorowie, którzy nie są członkami tej komisji, a nie byli wnioskodawcami, nie mogli wcześniej wypowiedzieć się co do kształtu uchwały. Mogli zrobić to dopiero podczas posiedzenia plenarnego.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz:* Przepraszam bardzo, mogli, bo było pierwsze czytanie i wszyscy byli zawiadomieni.)

No, tak, ale są w tym czasie różnego...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz:* Ale bądźmy ściśli: mogli.)

Pani Przewodnicząca...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz:* Przepraszam.)

...regulamin nie przewiduje przerywania w trakcie wystąpień, jeśli ktoś zabiera głos.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz:* Przepraszam.)

Nie ma takiej potrzeby. Tym bardziej że ja chciałem wprowadzić takie rozróżnienie, że nie jest tak, że ktoś nie chce, tylko, że są różne podejścia. I chciałbym zgło-

sić wniosek o przegłosowanie tego. Są tylko dwa możliwe warianty: uchwała, która została przyjęta wcześniej przez komisję, i uchwała w wersji przedstawionej przez panią senator Szyszkowską. Obie zmierzają do tego samego celu. Są tu różne ujęcia czy różnie rozłożone akcenty, i to jest kwestia naszego wyboru. Ale niedobrze byłoby, gdyby taka uchwała stała się przedmiotem walki czy polem konfliktów wewnętrznych, bo wydaje mi się, że to już wtedy będzie zupełnie niespójne z tym, co chcemy zrobić.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos, czy głosujemy? Rozumiem, że głosujemy.

Głosujemy łącznie nad poprawkami pierwszą i drugą. Pierwsza polega na zmianie brzmienia akapitu pierwszego, a druga na skreśleniu akapitu drugiego.

Kto z państwa jest za poparciem tych poprawek, proszę podnieść rękę? (2)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

I poprawka trzecia, czyli skreślenie akapitu trzeciego.

Kto z państwa jest za, proszę podnieść rękę. (2)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Rozumiem, że na tym kończymy posiedzenie, i rozumiem, że mam przedstawić nasze stanowisko. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 15)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Namysł

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851